Katarzyna Polak | Korneliusz Kuczykowski | Katarzyna Bubieńczyk

BADANIA I PRACE KONSERWATORSKO-RESTAURATORSKIE
SKARBCA KATEDRALNEGO WE FROMBORKU

Zabudowa wzgórza katedralnego we Fromborku z monumentalną, dominującą nad miastem gotycką halą pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja jest zespołem urbanistyczno-architektonicznym o szczególnej, ponadregionalnej wartości kulturowej. Od średniowiecza był tu jeden z ośrodków władzy dawnego dominium warmińskiego. Skarbiec wraz z klatką schodową zlokalizowane po północnej stronie prezbiterium były w okresie powojennym wnętrzami nieużytkowanymi. Włączenie ich do trasy turystycznej wymagało wykonania prac konserwatorskich i restauratorskich. Przeprowadzone wyprzedzająco badania architektoniczne i konserwatorskie ujawniły zachowanie średniowiecznej architektury i, co ważne, pomimo co najmniej dwóch remontów, trwanie średniowiecznego wystroju pod nawarstwieniami. Ponieważ w obrębie katedry zachowało się lub – ściślej – eksponowane jest niewiele średniowiecznych wypraw, uznano, że należy odsłonić, poddać konserwacji i restauracji najstarszy chronologicznie wystroju tych wnętrz. Pomimo katastrofalnego stanu zachowano wszystkie wyprawy, a dekoracja malarska architektury została odczytana i zrekonstruowana. Przeprowadzone badania i prace dały możliwość rozpoznania techniki wykonania średniowiecznego i zachowanej dekoracji malarskiej.

W ciągu stuleci budowana i odbudowywana ze zniszczeń, stale udoskonalana, kwitnąca życiem umysłowym rezydencja Warmińskiej Kapituły Katedralnej[1] budziła i budzi niezmiennie zainteresowanie turystów, pasjonatów historii i badaczy, także konserwatorów zabytków. Od dłuższego czasu prowadzone są na wzgórzu katedralnym badania i kompleksowe prace konserwatorsko-restauratorskie. Rozmach i efekty tych niezwykle ko-

1 Na temat diecezji i kapituły zob. m.in.: E. K. Sieniawski, *Biskupstwo warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiéj z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków jeograficznych ziem dawniéj krzyżackich*, t. 1 i 2, Poznań: nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego 1878; B. Pottel, *Das Domkapitel von Ermland im Mittelalter*, Borna–Leipzig 1911; J. Obłąk, *O początkach kapituły katedralnej na Warmii*, Warmińskie Wiadomości Diecezjalne, t. 16, nr 5, 1961, s. 8–25; A. Szorc, *Dominium Warmińskie 1243–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn: Pojezierze; OBN, 1990; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja Diecezji Warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 1993, *Warmińska Kapituła Katedralna. Zarys dziejów*, Studia Elbląskie, t. 19, 2018, s. 11–27; A. Kopiczko, J. Obłąk, *Historia Diecezji i Archidiecezji Warmińskiej*, Olsztyn: Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej, 2010; *Warmińska Kapituła Katedralna. Dzieje i wybitni przedstawiciele*, red. A. Kopiczko, J. Jezierski, Z. Żywica, Olsztyn: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, 2010; J. Wojtkowski, *Dzieje Kapituły Warmińskiej 1772–1945*, Studia Warmińskie, t. 32, 1995, s. 25–92; *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, Hosianum, 1996; *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 2008.

niecznych działań, obejmujących fortyfikacje i przede wszystkim samą świątynię, nie umkną z pewnością uwadze wszystkich odwiedzających fromborskie *castrum*. Inaczej jest w przypadku bardziej kameralnych, dotychczas nieco zapomnianych i niedostępnych wnętrz katedralnych, jak chociażby północne aneksy przyprezbiterialne[2], a wśród nich wyjątkowe pod względem autentyzmu historycznej struktury budowlanej oraz wystroju: skarbiec[3] i przyległa klatka schodowa. Prezentacja wymienionych pomieszczeń, przeprowadzonych w nich badań sondażowych i późniejszych prac konserwatorskich wymaga zarysowania nieco szerszego kontekstu, uwzgledniającego złożoną strukturę całego zespołu, podobnie jego ciekawą i długą historię, opisaną w obszernej literaturze[4]. Dlatego przypomnijmy chociażby skrótowo najważniejsze okoliczności i wydarzenia dotyczące dziejów budowlanych wzgórza katedralnego.

Wzgórze i katedra – zarys dziejów budowlanych

Lokacja i rozpoczęcie budowy warowni nastąpiły w reakcji na powstania pruskie w latach 1261–1274 skutkujące zniszczeniem pierwszej katedry w Braniewie[5]. W następstwie gwałtownych wydarzeń i niesłabnącego zagrożenia ze strony Prusów, uwzględniając korzystne położenie terenowo-obronne, siedzibę Kapituły przeniesiono w okolicę pobliskiego Fromborka, wówczas jedynie osady rybackiej[6]. Nieopodal niej, na wysokim wzniesieniu, zbudowano niewielki drewniany lub szachulcowy kościół katedralny potwierdzony już w 1288 roku[7], jak również inne niezbędne zabudowania, między innymi kapitularz i kanonie, i opasano je ziemno-drewnianymi umocnieniami. Ze względu na natu-

2 Do dzisiaj zachował się rozbudowany aneks zakrystyjny, połączony krytym gankiem z usytuowanym w północno-wschodnim narożu murów obronnych kapitularzem oraz wąski korytarz północny, przylegający do aneksu i prezbiterium, zapewniający komunikację pomiędzy parchamem, zakrystią i północną nawą kościoła.

3 Wymienioną nazwę – pomimo że określa późniejszą, w tym przypadku ostatnią historycznie funkcję pomieszczenia, uznaje się jako powszechnie znaną i stosowaną.

4 By wymienić np.: F. von Quast, *Denkmale der Baukunst im Ermland*, Berlin 1852, s. 23–34; R. Bergau, *Die Befestigungen des Domes zu Frauenburg. Mitteilungen des Ermländischen Kunstvereins*, H. 2., 1871; A. Bötticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen*, H. 4., *Das Ermland*, Königsberg 1894, s. 75–102; F. Dittrich, *Dom zu Frauenburg, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, H. 18., 1911–1913, s. 549–708, H. 19., 1911, s. 118–120; G. Dehio, E. Gall (neu bearb.), *Handbuch der deutschen Kunstdenkmäler. Deutschordensland Preußen*, München-Berlin 1952, s. 216; T. Zagrodzki, *Warownia we Fromborku jako katedralne założenie obronne*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, nr 3–4, 1969, s.181–267; T. Chrzanowski, P*rzewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, 1978, s. 39–52; J. Z. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. 2, cz. 1, *Pomorze*, Warszawa: Arkady, 1992, s. 375-380; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Seria Nowa*, red. M. Arszyński, M. Kutzner i in., t. 2, *Województwo elbląskie*, z. 1, *Braniewo, Frombork, Orneta i okolice*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1980, s. 43–112; *Architektura gotycka w Polsce*, T. Mroczko, M. Arszyński, t. 2, Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1995, s. 63–65; D. Loyal, *Sakrale Backsteingotik im Ermland. Eine bautopographische Untersuchung*, Bonn: Kulturstiftung der Dt. Vertriebenen, 1995; Ch. Herrmann, *Mittelalterliche Architektur im Preußenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und -geographie*, Petersberg: Imhof, 2007, s. 416––420; Z. Czernik, *Wzgórze katedralne we Fromborku. Dzieje architektury, jej przemiany i funkcje XII–XX w.*, Olsztyn: Muzeum Archidiecezji Warmińskiej im. biskupa Jana Władysława Obłąka, 2020.

5 *Warmińska Kapituła*…, dz. cyt., s. 12.

6 Więcej o historii miasta, zob.: A. Romski, *Frombork*, Warszawa: Arkady, 1973; E. Kurowski, *Dzieje Fromborka. Historia miasta do 1998 r.*, Frombork: Urząd Miasta i Gminy we Fromborku, 2000.

7 C. P. Woelky, M. Saage (Hg.), *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. 1., Mainz 1860, s. 135, [za:] *Architektura gotycka w Polsce*, dz. cyt., s. 64; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 46.

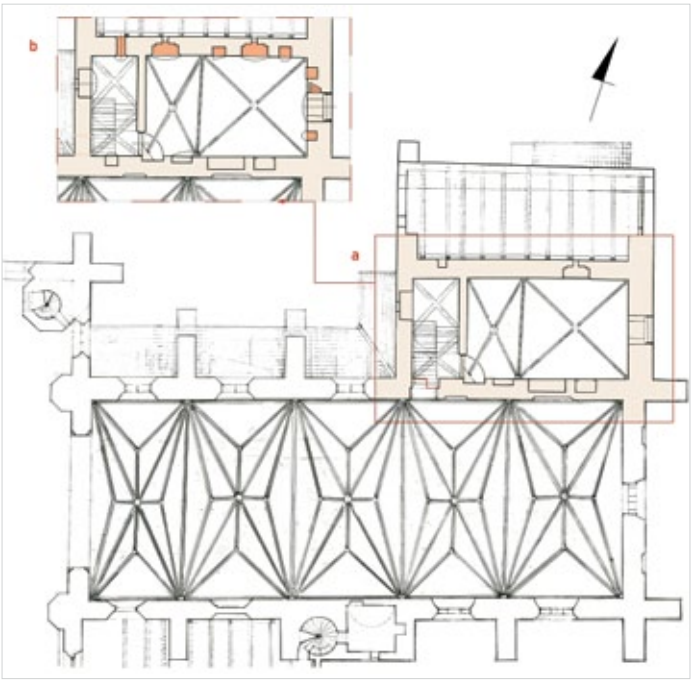
ralny kształt wzgórza założenie wytyczono na osi wschód–zachód, od południa zamknięto fosą i wałem. Budowę obecnej katedry rozpoczęto około 1329 roku[8]. Upraszczając, przebiegała w dwóch zasadniczych etapach. Na początku nasypem powiększono i zniwelowano wschodni skraj wzniesienia, gdzie do 1342 roku[9] powstało prostokątne, pięcioprzęsłowe prezbiterium z przyległym aneksem zakrystyjnym. W kolejnej fazie przypadającej na lata 1342–1388[10] dobudowano masywny, trójnawowy, ośmioprzęsłowy korpus z kruchtami południową i zachodnią, i oktagonalnymi wieżami w narożach. Wraz z końcem prac przy kościele przystąpiono do modernizacji obwarowań. Pierwotne umocnienia zastąpiono do około połowy XV wieku stopniowo rozbudowanym systemem murów ceglanych wraz z basztami i bramami, wzmocnionym suchymi fosami od strony południowej, wschodniej i zachodniej. Do początku XVII wieku umocnienia naprawiano po zniszczeniach wojennych bądź modernizowano. Równocześnie postępowała budowa wewnętrznej infrastruktury mieszkalno-administracyjnej, zorganizowanej wokół dziedzińca po stronie południowej i zachodniej katedry. Powstały liczne budynki, między innymi Pałac Biskupi, kurie i wewnętrzne kanonie. Ostatnie znaczące inwestycje przeprowadzono w końcu XVII i w XVIII wieku. W południowo-zachodnim narożu murów zbudowano wysoką dzwonnicę – Wieżę Radziejowskiego, w przeciwległym rozbudowując stary, zorganizowano nowy kapitularz, przy korpusie katedry wzniesiono dwie kaplice, od północy niewielką Świętego Brunona, od południa Chrystusa Zbawiciela – Kaplicę Szembeka, ponadto zbudowano Nowy Wikariat. W 1772 roku, w rezultacie I rozbioru Polski, Warmia została włączona do Królestwa Prus. Utrata władzy nad dominium i częściowa sekularyzacja majątku kościelnego spowodowała upadek znaczenia Kapituły, odbiła się również negatywnie na stanie zabudowy wzgórza. Część nadwątlonych obiektów naprawiono podczas prowadzonych od początku lat 30. XIX wieku prac remontowych. W drugiej połowie XIX wieku rozebrano niektóre budynki wewnętrzne oraz elementy obwarowań, natomiast prace remontowe ograniczono do katedry, co praktycznie nie uległo zmianie do 1945 roku. Po wojnie fromborskie dobra kapitulne zostały przejęte przez PRL i po odbudowie z poważnych zniszczeń wykorzystywane na cele muzealne i turystyczne. Świątynia, której mury nie ucierpiały, zachowując tytuł katedry, praktycznie funkcjonowała jako kościół parafialny, ponieważ w 1945 roku siedzibą biskupa został Olsztyn, z konkatedrą, na którą przemianowano farę Świętego Jakuba.

8 Wskazuje na to data wystawienia listu odpustowego na budowę kościoła katedralnego, zob.: *Codex Diplomaticus Warmiensis*…, dz. cyt., s. 408–409; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 46.

9 O czym informuje płyta konsekracyjna, zob: F. Dittrich, *Dom zu Frauenburg*, dz. cyt., s. 554, [za:] Z. Czernik, *Wzgórze katedralne we Fromborku*, dz. cyt., s. 31.

10 Datę ukończenia budowy zawiera inskrypcja wewnątrz kruchty zachodniej, zob.: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 42; J. Z. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 377; Ch. Herrmann, *Mittelalterliche Architektur*…, dz. cyt., s. 419.

Północny aneks przyprezbiterialny – stan obecny



1. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja; część prezbiterialna – północny aneks przyprezbiterialny; a) rzut piętra (klatka schodowa i dawna empora – skarbiec) przed rozpoczęciem badań i prac konserwatorsko-restauratorskich; b) rzut piętra, po odsłonięciu elementów kompozycji architektonicznej wnętrza: wnęk okiennych i szafkowych; na podstawie: Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Frombork 2012.

Najważniejsze pomieszczenia przyprezbiterialne zgrupowano we wnętrzu przybudówki wzniesionej w dwóch zasadniczych etapach, po stronie północnej, przy dwóch skrajnych przęsłach wschodnich. W efekcie rozbudowy pierwotnego założenia powstał pokaźnej wielkości segment na planie zbliżonym do kwadratu, o zwartej bryle, wspartej od północny dwiema jednouskokowymi szkarpami i nakrytej obszernym dachem pulpitowym. Mury posadowiono na fundamentach kamiennych. Wyższe partie zbudowano z formowanej ręcznie cegły spojonej zaprawą wapienną, kolejno w układach wendyjskim, gotyckim bądź nieregularnym. Później fragmentarycznie uzupełniano je cegłą w układzie blokowym lub naśladującym gotycki. Układ wnętrz w obrębie przyziemia jest dwutraktowy, z obszernymi prostokątnymi pomieszczeniami, wydłużonymi w kierunkach wschód–zachód. Część południową zajmuje zakrystia biskupia, skomunikowana bezpośrednio z prezbiterium i przylegającą od północy zakrystią kanonicką, pośrednio – poprzez wyodrębniony przedsionek północno-zachodni z korytarzem północnym. Oba wnętrza parteru są przesklepione. W trakcie południowym dwoma sklepieniami krzyżowo-żebrowymi,

to jest dwuprzęsłowym w części głównej i mniejszym jednoprzęsłowym w przedsionku, natomiast w trakcie północnym dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowo-żebrowym, na którym wykonano dekorację sztukatorską imitującą sklepienie krzyżowe o trzech przęsłach. Wschodnią, zdecydowanie większą część piętra zajmuje skarbiec, część zachodnią usytuowany w poprzek przedsionek z klatką schodową prowadzącą z prezbiterium. Oba wnętrza nakryte są odmiennymi w formie, dwuprzęsłowymi sklepieniami krzyżowo-żebrowymi.

Skarbiec – budowa i przekształcenia

Przedstawiony skrótowo kompleks wnętrz zawierający tytułowy skarbiec i przedsionek stanowił do niedawna jeden z najmniej rozpoznanych elementów pod względem zmian funkcjonalno-przestrzennych[11]. W celu właściwej prezentacji historii tych przeobrażeń należy uporządkować najważniejsze zebrane informacje, jak również pewne nowe ustalenia wynikające z badań i przeprowadzonych prac.

Dotychczas przyjęto dość powszechnie, że pomieszczenie nad zakrystią stanowiło początkowo emporę biskupią[12] – wywyższone, specjalnie wyodrębnione oratorium, otwarte do prezbiterium monumentalną ostrołukową arkadą[13]. Wedle innej, mniej popularnej hipotezy rzekomo mieściło organy[14]. Niezależnie od pierwotnego przeznaczenia nie można wykluczyć, że od razu, chociażby incydentalnie, było miejscem zebrań Kapituły[15]. Nie wchodząc w dalsze rozważania dotyczące pierwotnie zaplanowanej funkcji, można uznać, że znacząco podobne przybudówki zakrystyjne stanowiły odtąd charakterystyczny element w gotyckiej architekturze sakralnej na obszarze Warmii[16], ponieważ

11 Dotychczas pierwotną formę i część późniejszych przekształceń aneksu – na podstawie własnych badań – omówił W. Wółkowski, zob.: *Część wschodnia katedry fromborskiej w świetle najnowszych badań architektonicznych*, [w:], *Średniowieczna architektura sakralna w świetle najnowszych badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie 13– 15 listopada 2013 roku*, red. T. Janiak, D. Stryniak, Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2014, s. 244–249.

12 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 50, s. 67.

13 Graniczące z pewnością prawdopodobieństwo o zaistnieniu właśnie takiego rozwiązania, przedstawiające szeroko jego ideowo-formalną genezę, kontekst typologiczny i porównawczy, uzasadniał w swojej monografii poświęconej emporom A. Soćko, *Układy emporowe w architekturze państwa krzyżackiego*, Warszawa: Neriton, 2005, s. 38–40, s. 177–178, s.180–182.

14 Rolę empory zinterpretował tak A. Romski, *Frombork*, dz. cyt., s. 24. Dwa powyższe warianty, nie wskazując na bardziej zasadny czy prawdopodobny, wymienił Z. Czernik, *Wzgórze katedralne we Fromborku*…, dz. cyt., s. 34.

15 Przypuszczenie zakładające umiejscowienie nad zakrystią pierwszego kapitularza i podważające funkcję empory biskupiej wyraził W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej*…, dz. cyt., s. 244–247. Warto podkreślić, że przedstawiona koncepcja – wprawdzie domniemana i nieznajdująca bezpośredniego potwierdzenia w źródłach – wydaje się całkowicie prawdopodobna przede wszystkim ze względu na analogie w licznych kościołach klasztornych i katedrach, zarówno na obszarze dawnego państwa krzyżackiego w Prusach, jak również nieco bardziej odległych terytoriach południowego pobrzeża Morza Bałtyckiego (np. katedry w Chełmży, Kamieniu Pomorskim).

16 Pomimo pewnych nieścisłości dot. pierwotnego przeznaczenia rozwiązanie fromborskie uważane jest zgodnie za najstarsze i wzorcowe, zob. A. Soćko, *Układy emporowe*…, dz. cyt., s. 38, s. 79; W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej*…, dz. cyt., s. 247. Za pierwsze powielenie modelu na Warmii przyjmuje się dawną farę miejską św. Mikołaja, której budowę rozpoczęto niemal równocześnie z katedrą, zob.: A. Soćko, *Układy emporowe*…, dz. cyt., s. 41. Została wzniesiona zapewne przez ten sam warsztat budowlany, zob.: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 109.

zostały wzniesione przy licznych kościołach parafialnych[17]. Wnętrza górne pełniły zapewne role pokrewne do pierwowzoru, służąc lokalnym hierarchom lub biskupom podczas wizyt[18]. Później przechowywano w nich księgozbiory, archiwalia bądź inne cenne przedmioty. Podobnie zresztą wykorzystano po pewnym czasie emporę katedralną. Po likwidacji przeźrocza do prezbiterium, przed 1598 rokiem[19], zorganizowano tam bibliotekę, natomiast od 1680 roku służyła jako skarbiec[20]. Jeszcze w latach 20. XX wieku znajdowały się tam precjoza: ponad 40 kielichów gotyckich, barokowych i renesansowych; cyboria z XIV/XV wieku; szczerozłota statua świętego Andrzeja oraz rokokowa srebrna czara z misą, uważana za najcenniejszy zabytek sztuki, ponadto monstrancje, pacyfikały i pastorały biskupie, relikwiarze i ornaty[21]. W okresie międzywojennym, jak i później pomieszczenie wykorzystywano jako lapidarium, do którego zwożono rzeźby ołtarzowe lub inne fragmenty wyposażenia z kościołów Prus Wschodnich. Pozbawione właściwej funkcji i zapomniane, z biegiem czasu uległo znacznym zniszczeniom. Skarbiec został ograbiony z precjozów w 1945 roku przez żołnierzy Armii Czerwonej. Zwrócono je po ośmiu latach, jednak już nigdy nie wróciły do Fromborka[22]. W okresie powojennym pomieszczenie było praktycznie wyłączone z użytkowania, wykorzystywane nadal jako magazyn rzeźb i detali uzupełnionych jeszcze wkrótce po drugiej wojnie światowej, a jedyne wejście z prezbiterium zastawiono konfesjonałem. W drugiej dekadzie XXI wieku, w związku z zamiarem udostępnienia tego wnętrza, w pierwszej kolejności zinwentaryzowano zespół rzeźb, a po wpisaniu do rejestru zabytków[23] i niezbędnych pracach zabezpieczających wyniesiono je ze skarbca, planując ekspozycję na poddaszu katedry.

Skarbiec – przemiany architektury

Chcąc przybliżyć nieco dokładniej historyczną formę obydwu omawianych pomieszczeń na tle przemian architektonicznych aneksu, powróćmy na chwilę do początków budowy katedry. Zakrystię, określaną jako biskupią, wzniesiono równocześnie z murami prezbiterium, zaś nieznacznie później nadbudowano emporę[24]. Przybudówkę zaplanowano jako integralną część pierwotnej kom-

17 Poza Fromborkiem podobne aneksy zbudowano przy kościołach w Ornecie, Lidzbarku Warmińskim, Barczewie, Jezioranach i Reszlu, a pierwotnie być może również w Dobrym Mieście, zob.: A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 164.

18 Tamże, s. 321, s. 322. Inaczej powody budowy i pierwotne przeznaczenie pomieszczeń zinterpretował W. Wółkowski, podkreślając ich drugorzędną rolę, wynikającą przede wszystkim z „chęci upodobnienia kościołów do najważniejszej świątyni diecezji", przypisał im funkcję muzyczną – „tymczasowego chóru", zob.: W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej…*, dz. cyt., s. 247.

19 A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 40.

20 Tamże. By doprecyzować, warto wspomnieć w tym miejscu, że funkcję biblioteki (do 1679 r.) pełniło prawdopodobnie jedynie mniejsze, tj. zachodnie pomieszczenie piętra – przedsionek, zob.: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 50.

21 J. Semków, *Fromborskie muzealia do 1945 r.*, Cenne, Bezcenne, Utracone, nr 1/70–2/79, 2017, s. 28.

22 Tamże, s. 32.

23 Decyzja w sprawie wpisania zabytku do rejestru zabytków woj. warmińsko-mazurskiego z 26 września 2013, nr rejestru: B-345.

24 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 46, s. 48. Szczegółowo na temat rozplanowania i budowy części

pozycji chóru[25]. Pomieszczenia ujęto murami o prostokątnym obrysie. Mur północny wsparto od zewnątrz trzema szkarpami[26]. Zakrystia dostępna była przez wejście z prezbiterium[27]. Pomieszczenie prawdopodobnie niezwłocznie przesklepiono[28]. Wnętrze doświetlały ostrołukowe otwory okienne, ukształtowane zapewne w sposób zbliżony do zachowanych na emporze. Na piętro prowadziło bezpośrednie wejście w elewacji zachodniej, do którego wiodły schody zewnętrzne poprowadzone wzdłuż prezbiterium, przez otwór w szkarpie[29]. Z parteru na piętro zakrystii prowadziły również schody wewnętrzne[30]. Nie wiadomo, czy pomieszczenia piętra zostały od razu przesklepione. Być może równocześnie z prezbiterium zasklepiono jedynie zakrystię, natomiast emporę nakryto stropem[31].

Emporę doświetlały ostrołukowe otwory, dwa po stronie północnej i pojedynczy od strony wschodniej – wszystkie o prostych ościeżach, w głębokich wnękach, przesklepionych odcinkowo i obramionych fazowanym profilem z kształtek ceramicznych[32].

W większej od pozostałych wnęce wschodniej, dokładnie w górnej części jej północnego ościeża, wykonano wąskie przejście na poddasze – poprowadzone w grubości muru i wyposażone w schody zabiegowe.

W przęśle wschodnim, w murze północnym wykonano szeroką wnękę zamkniętą podobnie jak pozostałe, mieszczącą przeźrocze skierowane na ołtarz

prezbiterialnej katedry, zob.: W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej*…, dz. cyt., s. 240–242.

25 A. Soćko, *Układy emporowe*…, dz. cyt., s. 40.

26 Zgodnie z rytmem szkarp przy elewacji prezbiterium, przy czym szkarpy skrajne pierwszego i drugiego przęsła wschodniego zintegrowano z murami bocznymi aneksu, natomiast szkarpę rozdzielającą przęsła – tak by nie zajmowała przestrzeni wnętrz – zastąpiono ćwierćkolistym łukiem oporowym, podpierającym jedynie nadbudowany wierzchołek przypory, drugim zaś końcem opartym o koronę i pośrednio szkarpę muru północnego, co przemawia jednoznacznie za równoczesną budową obu segmentów.

27 W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej*…, dz. cyt., s. 242. Pierwotnie miał występować w miejscu obecnego wejścia do klatki schodowej; tamże, s. 247.

28 Tamże, s. 242.

29 Tamże, zob. także s. 245 (ryc. 7). Naprzeciw zewnętrznego otworu drzwiowego mieściło się wejście do empory. Uwzględniając ówczesne różnice poziomów, było poprzedzone prawdopodobnie niewysokimi, jednobiegowymi schodami.

30 Tamże, s. 243. Według hipotetycznej, rysunkowej rekonstrukcji na piętro – do przedsionka – mogła prowadzić klatka schodowa z wejściem w północno-zachodnim narożu zakrystii, wyposażona w schody łamane, zob.: W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej*…, dz. cyt., s. 327 (ryc. 4a), s. 330 (ryc. 6a).

31 A. Soćko, *Układy emporowe*…, dz. cyt., s. 39, przyp. 93. Analiza oporów na poddaszu wykazała, że także piętro zakrystii miało otrzymać sklepienie o dwóch przęsłach, nie ma jednak pewności, czy kiedykolwiek je wykonano, zob. W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej*…, dz. cyt., s. 243. Ponadto wydaje się, że sklepienie zostało zaplanowane jako wyższe niż obecne, o czym mogą świadczyć wtórne nadwieszki i zachowane powyżej, wskazane relikty oporów. Do analogicznego wniosku może prowadzić zadana wysokość sklepienia w klatce schodowej, jak również inne niezgodności zauważalne w kompozycji architektonicznej empory, np. elementy sklepienia nachodzące zdecydowanie na zamurowaną wnękę z przeźroczem do prezbiterium, podobnie na płytką prostokątną wnękę na skraju zachodnim tegoż samego muru, skrywającą niegdyś rozwarte skrzydło drzwiowe, ponadto wyraźnie niedopasowane do szerokości przęsła zachodniego rozmieszczenie wnęki okiennej w murze północnym.

32 Wnęki otworów w murze północnym odsłonięto w całości podczas prac konserwatorsko-restauratorskich. Forma tych elementów – odcinkowe zamknięcie i obramienie fazowanym profilem – jest charakterystyczna dla większości otworów okiennych na piętrze.

główny[33]. Kształt przeźrocza był obiektem dyskusji badaczy[34]. Kompozycję ścian wewnętrznych empory uzupełniały mniejsze wnęki szafkowe rozmieszczone po bokach otworów okiennych[35] i pojedyncza na stronie zachodniej muru południowego. Przypuszcza się, że we wnętrzu empory mógł być umieszczony ołtarz przeznaczony do prywatnej modlitwy[36]. Być może pierwotnie pomieszczenie miało urządzenie grzewcze – piec lub niewielki kominek, o czym świadczy wlot kanału dymowego wspólnego z zakrystią, zlokalizowany w narożu południowo-wschodnim.

Nie wiadomo dokładnie kiedy, lecz z pewnością jeszcze przed rozbudową aneksu, światła otworów okiennych empory – przynajmniej obydwu po stronie północnej – przepierzono, pozostawiając nieduże prostokątne strzelnice, skierowane na wschodni skraj parchamu[37].

Przedsionek doświetlono trzema otworami okiennymi, dużym od strony północnej oraz mniejszymi, po stronie zachodniej i wschodniej[38]. W murze południowym wykonano niewielką wnękę zamkniętą odcinkowo. Jak wspomniano wcześniej, w murze zachodnim znajdowało się także, zamurowane obecnie, wejście z zewnątrz.

Do znaczących przekształceń aneksu doszło zapewne dopiero w końcu XV wieku[39] lub nawet później[40]. Wówczas dostawiono drugi, równie obszerny trakt południowy. Nową bryłę nakryto dachem pulpitowym, przesłaniającym północną elewację piętra. Prawdopodobnie w zbliżonym czasie przebudowano sklepienie, a być może całe wnętrze zakrystii biskupiej. W przęśle zachodnim przebito wejście do nowej zakrystii – kanonickiej. W północno-zachodnim narożu utworzono prostokątny, sklepiony przedsionek, wydzielony od reszty pomieszczenia ostrołukową arkadą. Co istotne, budowę tego niewielkiego wnętrza i powyższej arkady, wspierającej mur rozgraniczający górne pomieszczenia, należy wiązać strukturalnie z przebudową oraz powiększeniem[41] przedsionka empory, w który wprowadzono zachowaną do dzisiaj klatkę schodową.

33 W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej…*, dz. cyt., s. 329, s. 331; A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 212.

34 Zob. W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej…*, dz. cyt., s. 243. Obecnie nie sposób określić wielkość i kształt otworu, ponieważ wnękę zabudowano szafą. Lokalizację i formę tego elementu z perspektywy prezbiterium dość lakonicznie opisuje A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 39, przyp. 91.

35 Wskazane elementy zostały ujawnione w trakcie badań sondażowych, następnie odsłonięte, podobnie jak wnęki okienne.

36 A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 212.

37 W razie konieczności pomieszczenie pełniło funkcję obronną, przy czym sam aneks uwzględniano z pewnością jako element północno-wschodnich obwarowań wzgórza.

38 Informacja pochodzi z inwentarza katedralnego i dotyczy stanu z 1598 r., gdy mieściła się tam biblioteka, zob: F. Dittrich, *Dom zu Frauenburg…*, dz. cyt., [za:] W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej…*, dz. cyt., s. 248.

39 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 48; J. Z. Łoziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 376. Część kanonicka miała zostać dobudowana w 1480 r.; A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 213.

40 Ze względu na istniejący otwór okienny w murze północnym przedsionka – wówczas biblioteki, zob. przyp. 32.

41 W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej…*, dz. cyt., s. 247.

Budowa występujących tamże dwubiegowych schodów łamano-powrotnych, dostępnych z prezbiterium, wymusiła likwidację dotychczasowego wejścia z zewnątrz. Bieg dolny prowadzący na spocznik międzykondygnacyjny zasklepiono[42]. Krótszy, górny bieg zwrócono w stronę południową, na poziom empory. Wcześniej zamurowano zewnętrzny otwór drzwiowy, natomiast lokalizacja wejścia do empory nie uległa zmianie. Bardzo prawdopodobne, że powiększono wówczas lub wykonano nowy otwór okienny w murze zachodnim przedsionka, jednocześnie usunięto część wnęki poniżej, resztę zamurowano. Założywszy równoczesną rozbudowę aneksu, otwór okienny w murze północnym przekształcono w wejście na poddasze zakrystii kanonickiej[43].

Wnętrze przedsionka nakryto dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowo-żebrowym[44], o masywnych czterobocznych żebrach – gurtach wymurowanych z kwadratowych ceramicznych płytek, przypominających płytki posadzkowe. Zakładając przesunięcie muru działowego[45], w zbliżonym czasie lub później musiało powstać krzyżowo-żebrowe sklepienie empory, datowane dotychczas po 1342[46] lub około 1400 roku[47], o znacznie wydłużonym przęśle wschodnim[48], z ceramicznymi profilowanymi żebrami, wspartymi na krokształtnych konsolach z gipsu jastrychowego. W obu przęsłach zawieszono drewniane, rzeźbione zworniki – we wschodnim z przedstawieniem głowy kobiecej w welonie[49], interpretowanej jako Najświętsza Maria Panna, w zachodnim z pięciopłatkową rozetą – wirującą wicią roślinną[50]. Na podłodze ułożono posadzkę spoinową z cegieł w tak zwaną drabinkę[51], przy wejściu ukształtowaną z ćwierćkoliście wykrojonym obniżeniem, umożliwiającym rozwarcie skrzydła drzwiowego, zachodzącego w prostokątną wnękę w murze południowym[52]. W obszerną wnękę muru wschodniego wbudowano ławy okienne.

42 Nawiązujący poziomem do podstawy zlikwidowanego otworu drzwiowego w elewacji zachodniej, podobnie występującej tamże zamurowanej wnęki i otworu w murze północnym. Niewykluczone zatem, że zadana wysokość spocznika może mieć związek z pierwotnym poziomem użytkowym pomieszczenia.

43 Odsłonięto je w trakcie omawianych prac.

44 Miało ono powstać wraz ze sklepieniem zakrystii, W. Wółkowski, *Część wschodnia katedry fromborskiej…*, dz. cyt., s. 247.

45 Zakładając prawdopodobne powiększenie przedsionka, jak w przyp. 41.

46 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 51.

47 W. Mościcki, *Die unkathedrale Architektur des Frauenburger Domchors. Ein Ausdruck der Machtpropaganda des Bischofs und des Domkapitels von Ermland in Konkurrenz um Deutschen Orden?*, [w:] *Die sakrale Backsteinarchitektur des südlichen Ostseeraums. Der theologische Aspekt*, Hrsg. G. Eimer, Berlin: Gebr. Mann, 2000, s. 163, [za:] A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 39, przyp. 93; Z. Czernik, *Wzgórze katedralne…*, dz. cyt., s. 34.

48 Sklepienie miało powstać wtórnie, natomiast zaakcentowanie przęsła wschodniego tłumaczono funkcją empory – lokalizacją tamże otwarcia do prezbiterium, zob.: A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 189, s. 180. Nie mniej równie ważne lub nadrzędne w tym względzie były zapewne czynniki natury konstrukcyjnej, podyktowane dyspozycją pomieszczeń i doborem optymalnych miejsc podparcia żeber sklepiennych.

49 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 51.

50 A. Soćko, *Układy emporowe…*, dz. cyt., s. 212.

51 Poziom nawierzchni był pierwotnie niższy, co można wiązać z przebudową sklepień w Zakrystii Biskupiej. Sugeruje to odkrywka wykonana podczas badań po stronie wschodniej empory, wskazująca na usunięcie zewnętrznej warstwy wozówek i fragmentów główek – „sięgaczy" w najniższych partiach muru i poniżej posadzki, wchodzącej w głąb skucia i wspierającej lico muru.

52 Historyczne drzwi zachowane obecnie rozwierają się na zewnątrz, do klatki schodowej.

Powyższe zmiany miały decydujący wpływ na obecne skomunikowanie[53], dyspozycję i formę architektoniczną obu pomieszczeń. Kolejne bardziej znaczące prace przeprowadzono w czasach nowożytnych. Z tego okresu pochodzi również zachowane wyposażenie.

W momencie przekształcenia empory w skarbiec w części wschodniej muru południowego wprawiono pancerną szafę wnękową[54]. Sądząc po formie stolarki, powiększono również wschodni otwór okienny, w którym osadzono okratowane okno ościeżnicowe. Uwzględniając technologię i rodzaj zastosowanych materiałów, można sądzić, że kolejne większe ingerencje przeprowadzono w końcu XIX wieku. Miały związek z ówczesnymi pracami konserwatorskimi prowadzonymi przy elewacjach zewnętrznych i we wnętrzu katedry[55]. Zapewne podczas prac związanych z wykonaniem nowej dekoracji malarskiej prezbiterium w 1891 roku[56] przebudowano otwory drzwiowe do klatki schodowej i do skarbca, w których zamontowano prostokątne, ościeżnicowe drzwi o formach neogotyckich.

W skarbcu zamurowano przejście na poddasze w grubości muru oraz pomniejszono wnękę dawnego przeźrocza do prezbiterium, gdzie umieszczono dużą klasycystyczną szafę. Być może ze względu na uszkodzenia konstrukcyjne przemurowano obszerną część muru działowego po stronie północnej, bardzo prawdopodobne, że w miejscu dawnego otworu okiennego, który doświetlał pośrednio przedsionek[57]. Wykonano na nowo górny bieg schodów, których stopnie wymurowano w rolkę leżącą, na spocznikach ułożono posadzkę spoinową z cegieł w układzie rzędowym z przesunięciem, na tak zwaną mijankę. Pomniejszono otwór okienny w murze zachodnim[58], pozostawiając niewielkie prostokątne przeźrocze z oknem krosnowym. Zamurowano także przejście na poddasze zakrystii kanonickiej. W latach 40. XX wieku, zapewne przed końcem wojny, zamurowano jedną warstwą cegieł z wypełnieniem z gruzu wnęki okienne w murze północnym skarbca oraz wnęki szafkowe i wlot kanału dymowego[59]. Ponadto zamontowano instalację elektryczną[60].

53 Należy chociaż wspomnieć, że kolejnym ciekawym odkryciem, szczególnie w kontekście przyszłych analiz przekształceń systemu komunikacji w obrębie aneksu, było zlokalizowanie nieznanego dotąd przejścia przebiegającego diagonalnie pomiędzy południowo-zachodnią częścią zakrystii biskupiej i początkiem dolnego biegu klatki schodowej skarbca, chociaż połączenie to wydaje się niedopasowane do ostatecznie ukształtowanego układu. Wąski otwór wykonano wtórnie – przekuto w grubości muru i wyposażono w schody, wnętrze wyrównano zaprawą wapienną. Obecnie jest on ponownie w całości zaślepiony.

54 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 51.

55 Przede wszystkim wykonaniem nowej, neogotyckiej polichromii w prezbiterium.

56 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, dz. cyt., s. 57.

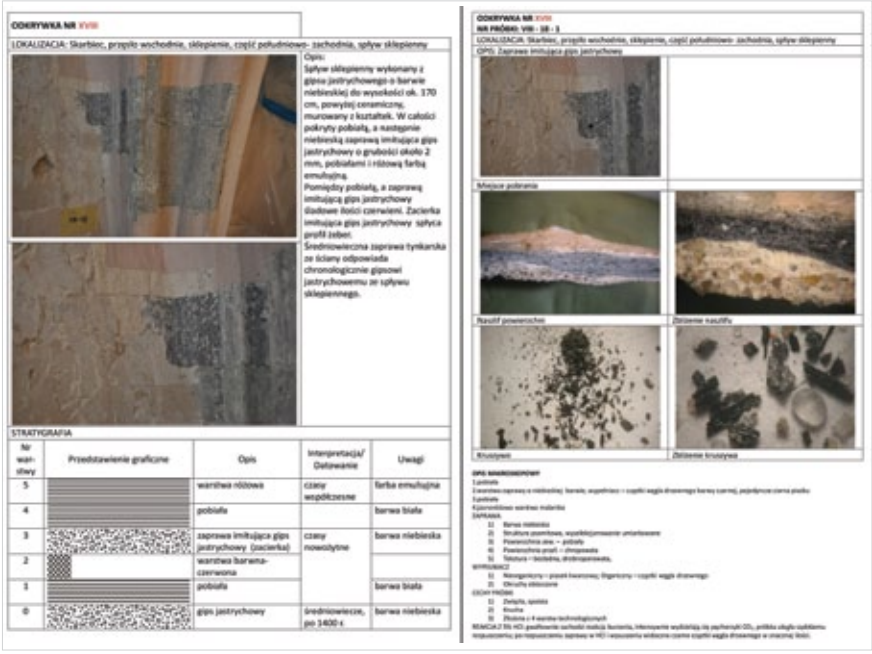
57 Oprócz przytoczonej wzmianki źródłowej pochodzącej z 1598 r., przyp. 38, świadczyć o tym może odnaleziony na skraju wschodnim tego przemurowania fragment dolnego naroża wnęki – być może okiennej?

58 Przypomnijmy, że wcześniej został znacznie powiększony.

50 Wskazują na to odnalezione w zamurowaniu jednej z wnęk fragmenty dokumentów, wśród nich napisany na maszynie wypis ubezpieczenia hipotecznego dokonanego w Królewcu w 1942 r.

60 W klatce schodowej instalacja biegła na tynku, a dużą wiązkę przewodów przeciągnięto w pionowym rozkuciu – bruździe na ścianie wschodniej. Pomimo wykonania instalacji elektrycznej w obu pomieszczeniach nie stwierdzono ani oświetlenia, ani gniazd wtykowych.

Badania i prace konserwatorsko-restauratorskie


ODKRYWKA NR XVIII

LOKALIZACJA: Skarbiec, przejście wschodnie, sklepienie, część południowo- zachodnia, spływ sklepienny

Opis:
Spływ sklepienny wykonany z gipsu jastrychowego o barwie niebieskiej do wysokości ok. 170 cm, powyżej ceramiczny, murowany z kształtek. W całości pokryty pobiałą, a następnie niebieską zaprawą imitująca gips jastrychowy o grubości około 2 mm, pobiałami i różową farbą emulsyjną.
Pomiędzy pobiałą, a zaprawą imitującą gips jastrychowy śladowe ilości czerwieni. Zacierka imitująca gips jastrychowy spływa profil żeber.
Średniowieczna zaprawa tynkarska ze ściany odpowiada chronologicznie gipsowi jastrychowemu ze spływu sklepiennego.

STRATYGRAFIA

Nr warstwy	Przedstawienie graficzne	Opis	Interpretacja/ Datowanie	Uwagi
5		warstwa różowa	czasy współczesne	farba emulsyjna
4		pobiała		barwa biała
3		zaprawa imitująca gips jastrychowy (zacierka)	czasy nowożytne	barwa niebieska
2		warstwa barwna-czerwona		
1		pobiała		barwa biała
0		gips jastrychowy	średniowiecze, po 1400 r.	barwa niebieska

ODKRYWKA NR XVIII
NR PRÓBKI: VIII - 18 - 3
LOKALIZACJA: Skarbiec, przejście wschodnie, sklepienie, część południowo- zachodnia, spływ sklepienny
OPIS: Zaprawa imitująca gips jastrychowy

Miejsce pobrania | Zdjęcie mikroskopowe

Rzut powierzchni | Zdjęcie rzutu

Kruszywo | Zdjęcie kruszywa

2. Przykładowa dokumentacja odkrywki i identyfikacji próbki z dokumentacji: Katedra we Fromborku. Badania konserwatorskie wnętrz. VII Skarbiec, oprac. zespół pod kier. Katarzyny Polak, Frombork 2015, mpis.



3. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Zestawienie odkrywki malarskiego opracowania ściany przedsionka w świetle widzialnym i luminescencji w promieniowaniu ultrafioletowym, które pozwala dostrzec detale wici i kompozycję kotary. Fot. Andrzej Skowroński (uV), Katarzyna Bubieńczyk.

W pierwszej połowie 2015 roku w skarbcu i na klatce schodowej przeprowadzono badania konserwatorskie[61] w celu oceny stanu zachowania, rozpoznania techniki wykonania oryginalnych partii i przekształceń oraz opracowania wytycznych do remontu i programu prac konserwatorskich i restauratorskich. Badania objęły również inne pomieszczenia w obrębie katedry, dzięki czemu możliwe było uzyskanie szerokiego materiału porównawczego[62].

W skarbcu i na klatce schodowej wstępne badania sondażowe wykazały obecność kilku rodzajów zapraw tynkarskich, pobiał oraz warstw farb. Ujawniono zaprawy świadczące o zachowaniu oryginalnego, średniowiecznego wystroju, a także późniejsze z czasu remontów przeprowadzanych prawdopodobnie przy zmianie funkcji pomieszczenia, i inne. W dalszej kolejności wykonano odkrywki stratygraficzne na poszczególnych ścianach i detalach, a także usunięto niewielkie fragmenty przemurowań w celu analizy stanu zachowania zasłoniętych partii. Odkrywki zostały zadokumentowane, a pobrane próbki opracowane w trakcie badań laboratoryjnych. Na ich podstawie zidentyfikowano zaprawy, określając ich skład i cechy makroskopowe, wykonano naszlify próbek i ustalono stratygrafię nawarstwień malarskich na ścianach, detalu i stolarce.

Przeprowadzone badania *in situ* pomimo katastrofalnego wyglądu obu wnętrz dały bardzo interesujące wyniki, zachęcając do prowadzenia dalszych działań jako prac konserwatorskich i restauratorskich, a nie tylko zwykłego remontu budowlanego. Stwierdzono, że w obu pomieszczeniach zachowane są średniowieczne wyprawy, na których znaleziono dekoracje malarskie i rysunki, co w kontekście przemian dekoracji ścian i sklepień całego zespołu katedralnego[63] postawiło skarbiec na wyjątkowej pozycji jedynego (wraz z przedsionkiem) wnętrza o zachowanej średniowiecznej aranżacji[64].

Zaproponowano odsłonięcie i konserwację wszystkich najstarszych materiałów oraz restaurację średniowiecznej aranżacji ścian i sklepień wraz z rysunkami na tynkach. Początkowo zamierzano pozostawić nowożytne, szare opracowanie żeber i gurtów, ale w trakcie prac zmieniono koncepcję równoległej ekspozycji dwóch warstw chronologicznych, co zostanie uzasadnione w dalszej części artykułu.

61 Badania *in situ* prowadzili pod kierunkiem autorki: dyplomowana konserwatorka dzieł sztuki mgr Adriana Lora i konserwator-zabytkoznawca mgr Korneliusz Kuczykowski; badania stratygraficzne stolarki dyplomowana konserwatorka dzieł sztuki mgr Bernadetta Jankowska; badania laboratoryjne i dokumentacja próbek: dyplomowana konserwatorka dzieł sztuki mgr Justyna Kulesza, mgr Bernadetta Jankowska, mgr Edyta Pukaluk; mgr Adriana Lora; identyfikację warstw barwnych wykonał mgr Adam Cupa.

62 Dokumentacja konserwatorska. Badania stratygraficzne wnętrz pomieszczeń przyprezbiterialnych, kaplicy pw. św. Jerzego i kruchty południowej Archikatedry pw. Wniebowzięcia NMP i św. Andrzeja we Fromborku, Toruń–Frombork, 2015, dostępne w Delegaturze w Elblągu W-M WKZ.

63 Jedyny eksponowany fragment średniowiecznej polichromii znajduje się w prezbiterium. W zakrystii biskupiej średniowieczne opracowanie ścian i sklepień zostało znacznie przekształcone w czasie nowożytnych remontów.

64 Merytoryczną pomocą w wartościowaniu dekoracji pomieszczeń służyła historyk sztuki, średniowiecznik prof. Elżbieta Pilecka, która potwierdziła późnośredniowieczną stylistykę opracowania.

Prace[65] konserwatorskie i restauratorskie prowadzono od listopada 2018 do lipca 2021 roku[66]. Objęto nimi ściany i sklepienia z wystrojem, zworniki, posadzki i stolarki (drzwi, okna) w obu pomieszczeniach oraz szafy: wnękową, pancerną i klasycystyczną. W artykule omówiona zostanie jedynie problematyka konserwatorska ścian i sklepień, których konserwacja i restauracja stanowiła duże wyzwanie, między innymi ze względu na stan zachowania materiałów oraz ilość i charakter odsłoniętej dekoracji i rysunków. Ponieważ równolegle z omawianymi pracami wymieniano i modernizowano instalację elektryczną w katedrze oraz uzupełniano zgodnie ze współczesnymi normami, w ramach prowadzonych prac konsultowano również przebieg instalacji. Obecne oświetlenie skarbca podporządkowano wymogom planowanej tu ekspozycji zabytków katedralnych.

Technika wykonania i stan zachowania

Stan techniczny obu pomieszczeń był zły. Wieloletnie wyłączenie z czynnego użytkowania oraz nieszczelne zadaszenie spowodowały powstanie szeregu zniszczeń nie tylko w powierzchniowych warstwach, ale również w obrębie murów i sklepień. Największe zagrożenie dla statyki budowli stanowiły spękania



4. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Stan zachowania wnętrza skarbca w narożniku północno-wschodnim. Widoczne zniszczenia wynikające z zawilgocenia; badania konserwatorskie i odkrywki sondażowe w niszach. Fot. Andrzej Skowroński.

65 Prace prowadził zespół: konserwatorzy dzieł sztuki: Katarzyna Bubieńczyk (autorka większości prac restauratorskich dekoracji malarskiej); Barbara Ćwiklińska, Valeria Mamczynski, Ayana Clyburn, Bernadetta Jankowska; konsultacje Marzenna Szumińska-Dubikajtis, pomocnicy: Natalia Bocianowska, Dominik Smużny, Marcin Kaczmarek, Artur Wojta, Agnieszka Wieliczko, Bożena Mańkowska, Patryk Parcheta, Michał Błędowski; prace budowlane: Zygmunt Ilgert, Ryszard Łęczkowski, Piotr Strzyżewski.

66 Prace sfinansowano z projektu: „Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zespołu obronnego i katedralnego (wybranych obiektów) wraz z dostosowaniem do potrzeb osób niepełnosprawnych".



5. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Zachodnie przęsło skarbca. Widoczny stan zachowania ścian i sklepienia oraz odkrywki wykonane w trakcie badań konserwatorskich. Fot. Andrzej Skowroński.



6. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Widok przedsionka w kierunku północnym. Na ścianie zachodniej (po prawej stronie) czytelne odkrywki pokazujące polichromię ścian z I fazy i szare opracowanie żeber wraz z konsolą z II fazy chronologicznej. Fot. Andrzej Skowroński.

murów skarbca. Przed rozpoczęciem prac widoczne były już na ścianie północnej zachodniego przęsła, ale dopiero bezpośredni dostęp, usunięcie zamurowań i przemalowań ukazało skalę zniszczeń. Spękane były wysklepki i ściana północna w osiach łuków. Podłużne poziome spękania biegnące po siatce spoin uczytelniły się ponad posadzką na ścianach wschodniej i północnej, gdzie stwierdzono, że licowa warstwa cegieł nie jest związana z murem, lecz opiera się na posadzce[67]. Szczeliny powstały również pomiędzy żebrami i wysklepkami po stronie północnej sklepień. Długotrwałe zawilgocenie, zalewanie sklepienia i ścian przez nieszczelny dach spowodowało przebarwienia struktury cegieł i wypraw. Choć powstały wszędzie, najwyraźniejsze były w południowo-wschodnim narożu skarbca zarówno na ścianach, jak i sklepieniu. Na ścianie południowej intensyfikowały je depozyty z przewodu kominowego. Zawilgocenie było również przyczyną głębokiej dezintegracji cegieł fragmentu żebra sklepiennego w przęśle wschodnim.



7. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Przykład spękań sklepień uczytelnionych po usunięciu z powierzchni tynków warstw przemalowań. Na żebrach widoczne szare opracowanie zaprawą imitującą gips jastrychowy. Fot. Katarzyna Bubieńczyk.

Wyprawy na wysklepkach i w mniejszym stopniu na ścianach były spękane i głuche. Po usunięciu przemalowań ujawniono dużo różnych gabarytowo ubytków i uzupełnień tynków: na sklepieniach były niewielkie, lokalne z wyjątkiem dużych ubytków pokrytych wtórnym tynkiem znajdujących się po stronie wschodniej. Ubytki średniowiecznej wyprawy na ścianach obejmowały

67 Zob. przyp. 33.

większe obszary, na przykład na ościeżach wschodniej wnęki z otworem okiennym oraz wokół wnęk okiennych na ścianie północnej. Duży, przemurowany i wtórnie otynkowany obszar znajdował się na ścianie zachodniej skarbca, a także wokół drzwi i na ścianie południowej na wysokości komina.

W przedsionku średniowieczne wyprawy zniszczone były w miejscach mocno zawilgoconych, to jest w części północnej, przy oknie na ścianie zachodniej oraz na dużej połaci na ścianie wschodniej, podobnie jak w skarbcu.

Monochromatyczne, wtórne warstwy farby kredowo-klejowej, które ze względu na grubość powłok niwelowały drobniejsze spękania i fakturę uzupełnień zapraw, były słabo związane z podłożem, zawilgocone, osłabione i przebarwione.

Opracowanie malarskie wnętrz

Skarbiec

Zasięg i stan zachowania warstw dekoracyjnych ujawniono i oceniono dopiero po usunięciu przemalowań. Na dekorację architektury skarbca składały się: polichromia sklepienia w postaci jednorodnego żółtego pasa biegnącego wzdłuż żeber obramionego pasami niebieskimi przy krawędziach profilu i spójna z nią pasowa dekoracja na krawędzi ścian tarczowych oraz niezachowana polichromia wsporników sklepiennych[68] i graficzny fryz kotarowy na ścianach obwodowych biegnący na wysokości tych wsporników. Fryz na poszczególnych polach skomponowano w prostokątnych płycinach wyznaczonych prostymi liniami, w których rytmicznie na hakach została upięta tkanina kotary. Pola pomiędzy hakami wypełniono mięsistą wicią, a w dolnej strefie pokryto diagonalnie wyrysowaną kratką. Fryz kotarowy obecnie jest graficzny i praktycznie monochromatyczny. Pierwotnie był wzbogacony opracowaniem kolorystycznym, którego niewielkie ślady znaleziono na ciemnych liniach[69], ich niewielka ilość nie pozwoliła jednak na rekonstrukcję kolorystyczną.

Kompozycję ściany zachodniej wzbogacono przedstawieniem znacznej wielkości uskrzydlonej postaci, wspartej na piedestale złożonym z rzędu trzech maswerkowych arkadek, ujętych schodkowymi polami z rozetkami, umieszczonej w zamkniętej dwuspadowo arkadzie pomalowanej w dwukolorowe czarno-czerwone diagonalne pasy. Interpretacja tej postaci, zachowanej fragmentarycznie jedynie w partii powyżej piersi, była niejednoznaczna. Początkowo sądzono, że jest to święty Wawrzyniec[70], później przyjęto, że to wizerunek

68 Polichromia została prawdopodobnie usunięta.
69 Znaleziono śladowe ilości czerwonego i żółtego koloru.
70 Przemawiało za tym odczytanie szaty jako dalmatyki z parurą, w której przedstawiany był święty, a prostych



8. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Fryz kotarowy w skarbcu. Zestawienie stanu tynku po oczyszczeniu z nawarstwień malarskich, z widocznymi zarysami kompozycji i koloru z tym samym fragmentem po uzupełnieniu ubytków podłoża, konserwacji zachowanej warstwy malarskiej i odrestaurowaniu kompozycji kotary. Fot. Katarzyna Bubieńczyk, Jakub Polak.



9. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Stan zachowania dekoracji ściany zachodniej skarbca. Ze względu na późniejsze przemurowania tynk średniowieczny z dekoracją malarską zachował się tylko w środkowej partii ściany. Fot. Andrzej Skowroński.

anioła prezentującego Veraikon. Jednak interpretacja i analiza tego przedstawienia oraz całej dekoracji skarbca jest nadal tematem otwartym, wymagającym wiedzy historyków sztuki. Omówioną powyżej dekorację malarską dopełniały obramienia nisz szafkowych na ścianie wschodniej malowane czerwonymi pasami, zwieńczone lilijkami i trójliśćmi w narożach (w narożach u podstawy zakończone trójliśćmi). Możliwe, że również okno było podkreślone w podobny sposób, ponieważ na ścianie wschodniej wokół niszy zachowały się nieregularne ślady czerwonej farby.

Poza tymi zasadniczymi motywami dekoracyjnymi, tworzącymi estetykę wnętrza skarbca, na ścianach i wysklepkach odsłonięto wiele graficznych motywów namalowanych czarną farbą o zróżnicowanej technice.



10. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Przykład rysunków ze ściany południowej. Stan po zakończeniu prac. Fot. Jakub Polak.



11. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Rysunki na wysklepce po stronie północnej przęsła wschodniego są jednymi z wielu odsłoniętych na ścianach i sklepieniu skarbca. Stan po zakończeniu prac. Fot. Jakub Polak.

Część z nich, jak na przykład krzyże na szczycie ściany wschodniej i we wnętrzu szafki niszowej w ścianie południowej, można interpretować jako świadomie wykonaną dekorację. Ale poza nimi znaleziono bardzo dużo słabo czytelnych znaków, gryzmołów i linii o zróżnicowanej, trudnej do odczytania i zinterpretowania formie. Co ciekawe, znajdują się one głównie na wysklepkach przęsła wschodniego po jego stronie północnej, na wysokości ponad 2 metrów, a na ścianach wschodniej, zachodniej i południowej w zasięgu stojącego człowieka.

pionowych linii na wysokości piersi jako rusztu, który jest atrybutem męczennika. Kult św. Wawrzyńca był rozpowszechniony w średniowieczu, ponadto za taką interpretacją przemawiała również afirmacja św. Wawrzyńca jako opiekuna bibliotek i skarbu kościoła, choć *de facto* funkcję skarbca pomieszczenie to pełniło już później. Ze św. Wawrzyńcem nie można jednak było powiązać skrzydeł postaci, co skłoniło do dalszych analiz. Pomocna była wizyta ks. dr. Szymona Tracza, który zinterpretował fragment przedstawienia jako dłoń, koliste linie w dolnej części zachowanego przedstawienia jako draperię, a w kolejnym kroku całe przedstawienie jako anioła prezentującego *veraikon*.

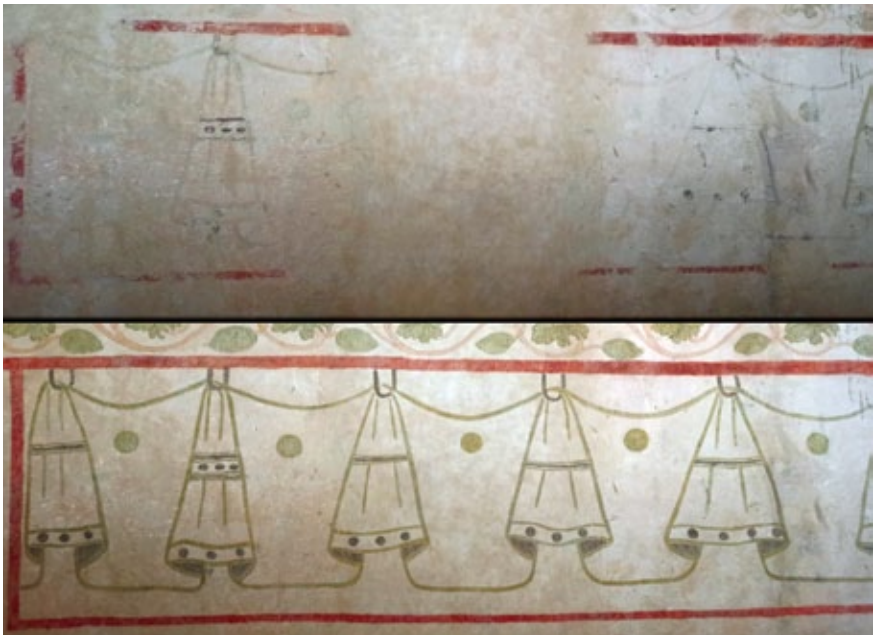
Wśród rysunków wyróżnić można: wizerunek ptaka, herb z klejnotem, diabła z oślimi uszami, pojedyncze litery pisane majuskułą, karolinką i pojedyncze wersy, wić z trójliściem, schematyczne postaci, głowę w czepcu, nagą postać, postać w czapce, postać z księgą pod pachą. Większość z nich wymyka się jednak interpretacji ze względu na nieczytelność. Można jedynie stwierdzić, że nie stanowiły one elementu świadomej dekoracji wnętrza.

Możliwe, że dekoracja architektoniczna nie powstała w jednym etapie lub była uzupełniana. Świadczą o tym trudne do innego wytłumaczenia różnice w opracowaniu zauważone w trakcie działań konserwatorskich. Na przykład fragmenty kotary na ścianie południowej namalowane były na różnych wysokościach, różne były pozostałości kolorów na paskach kotar: na ścianie zachodniej, pod aniołem, znaleziono ślady czerwieni, a na ścianie północnej pozostałości koloru żółtego. Poza tym na pasach przy wysklepkach i na żebrach znajdowały się w niektórych miejscach dwie warstwy koloru: pod dominującym żółtym kolorem, ale również pod szarością (ciemnoniebieskim) znajdowała się wyraźna warstwa pomarańczowa. Jej zasięg i miejsca występowania nie dawały spójnej kompozycji malarskiej, przy czym częściej występowała na pasach przysklepiennych (wzdłuż żeber?), w ich dolnych częściach. Wykonawcy prac zwrócili również uwagę na niewielkie różnice stylistyczne w opracowaniu przedstawienia anioła: widoczne są zarówno duże mięsiste pukle włosów, jak i drobne loczki oraz różnice w formie szczegółów opracowania skrzydeł – te po prawej stronie są subtelne, a po lewej znacznie uproszczone.

Przedsionek – klatka schodowa

W przedsionku dekoracja malarska była ograniczona do kotary z arkadami oraz oszczędnej dekoracji żeber i kilku rysunków. Na ścianie wschodniej zachowała się spójna i pomimo ubytków czytelna kompozycja: na dole skomponowany w prostokątnej płycinie fryz o dekoracji pasowej rozgraniczonej czerwonymi taśmami. W górnym pasie fryzu umieszczono ułożoną w fale wić roślinną, z której w równomiernych odstępach wyrastają wici spiralne zakończone trójliśćmi oraz mniejsze listki. Dolna część fryzu, zajmująca 2/3 jego wysokości to dekoracja kotarowa. Tkanina na wypukłych fałdach – w partiach zawieszonych na hakach – zdobiona jest pasami i małymi kropkami, a pomiędzy nimi dużymi kółkami. Ponad fryzem kotarowym znajduje się dekoracja w postaci zamkniętych dwuspadowo arkad o różnej wysokości i w różnym kolorze. Po lewej stronie ustawiono dwie pojedyncze zielone arkady, po prawej niebieskie: pojedynczą i podwójną.

Ponadto w przęśle południowym ściany wschodniej, pod sklepieniem, namalowano krzyż. Na tej samej wysokości znajdują się tu również: na ścianie



12. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Zestawienie dekoracji ściany zachodniej przedsionka w trakcie prac: po oczyszczeniu, stabilizacji, uzupełnieniu ubytków i scaleniu kolorystycznym podłoża i konserwacji warstwy malarskiej oraz po zakończeniu prac.
Fot. Katarzyna Bubieńczyk, Jakub Polak.

południowej 8-dzielna, prosta rozeta, a na ścianie wschodniej schematyczna twarz z kolczykiem w uchu. W przęśle północnym zachował się krzyż, nad którego ramionami znajdują się 3 małe krzyżyki. Pozostałe elementy to biegnąca około 20 cm nad posadzką ściany południowej linia okalająca pośrodku niszę, fragment majuskuły znajdujący się pomiędzy przęsłami na ścianie zachodniej. Boki żeber ozdobiono prostymi gwiazdkami, asteryskami narysowanymi ciemnym kolorem na powierzchni zaprawy pokrywającej żebra.

Stan zachowania malowideł w skarbcu jest zróżnicowany. Polichromia żeber jedynie na kilku fragmentach okazała się kompletna, z wyraźnie czytelną grubością powłoki malarskiej, jej fakturą i krawędziami. Na większości powierzchni była poprzecierana, uszkodzona aż do podłoża, zatarta, pokryta zabrudzeniami i pozostałościami wtórnie nałożonej szarej zaprawy. W wielu miejscach nie zachowała się zupełnie, a najbardziej skrajnym przykładem złego stanu zachowania był fragment zawilgoconego, zdezintegrowanego żebra w przęśle wschodnim, gdzie osypywały się kształtki ceramiczne budujące żebro. Pierwotnie niebieski kolor pasków znacznie ściemniał, dając wrażenie ciemnoszarego.

Stan zachowania warstw malarskich w obrębie bordiur z kotarami był zróżnicowany. Najwięcej dekoracji kotar zachowało się w przęśle zachodnim po-

mieszczenia: fragment na ścianie zachodniej, całość na ścianie południowej i niewielki fragment na ścianie północnej – pół połaci kotary na jednym haku. W przęśle wschodnim zachowała się jedynie znikoma część: na ścianie południowej, po lewej stronie pancernej szafy i na ścianie północnej – fragment wielkości kilkunastu centymetrów kwadratowych pod środkową niszą. Zachowane fragmenty były poprzecierane (najbardziej przetarte to detale z niebieską wicią roślinną wokół haków), miejscami odbarwione (paski na kotarze, niegdyś czerwone bądź żółte, sczerniały). Należy wspomnieć, że zachowane fragmenty kotar różnią się od siebie stylistycznie, zarówno szerokością pasów kompozycyjnych, jak i charakterem rysunku.

Stan zachowania dekoracji klatki schodowej był zróżnicowany. Fryz kotarowy zachował się wraz z dwuspadowymi arkadami na ścianie wschodniej w pobliżu wejścia do skarbca i fragmentarycznie w części północnej tej ściany. Powierzchnia warstw malarskich fryzu i arkad była mocno przetarta, z rozległym ubytkiem na ścianie wschodniej, powstałym na skutek poprowadzenia tamtędy kanału na przewody elektryczne i duże przemurowanie. Dekorujące kotarę paski, kropki, a także cienie w zagłębieniach połaci tkaniny odbarwiły się i przybrały czarny kolor. Dekoracja w postaci krzyży i gwiazdek na żebrach była również mocno przetarta. Najlepiej zachowała się twarz i rozeta.

Technika wykonania

Na podstawie analizy porównawczej materiałów podzielono je na trzy zasadnicze grupy. Lokalizacja i zakres ich występowania odzwierciedlały najważniejsze przekształcenia skarbca[71].

Opracowanie ścian skarbca i klatki schodowej stanowi dobrze czytelny, ciekawy przykład średniowiecznej techniki dekoracji architektury. W porównaniu z innymi znanymi wnętrzami, z zachowanym średniowiecznym wykończeniem, od strony technologicznej wyróżnia się charakterystyczną fakturą wyprawy i brakiem pobiał na tynku, a z punktu widzenia opracowania plastycznego bardzo oszczędną dekoracją architektoniczną, z pewnym brakiem konsekwencji, oraz dużą ilością „graffiti" na ścianach i wysklepkach, które jednak prawdopodobnie nie są tożsame chronologicznie z podłożem.

Powierzchnia ścian i sklepień skarbca oraz przedsionka została pokryta cienką warstwą wyprawy wapiennej koloru beżowoszarego. Charakterystyczną cechą jest jej faktura. Wyprawa ma grubość kilku milimetrów, przeciętnie 4–5 (do 10 milimetrów) i bardzo gładką, niemal śliską powierzchnię. Nie tworzy ona płaszczyzny na podłożu ceglanym, ale jest nierówna, o formie oddającej niedbały

71 Od pocz. XV do końca XIX w.

sposób nakładania, bez zacierania. I tak analizując powierzchnię wyprawy na wysklepkach, łatwo można stwierdzić, że zaprawa wapienna nakładana była niewielkim narzędziem, przypuszczalnie metalową kielenką[72], małymi porcjami w sposób przypominający smarowanie: jeden kęs przy drugim. Na sklepieniu wyprawa nie pokrywała całych żeber, lecz zachodziła na krawędź ich styku z powierzchnią wysklepki. Na ścianach do opracowania lica wykorzystano zaprawę taką samą jak na sklepieniach, ale jest ona gładsza, z wyjątkiem ściany południowej przy wejściu, gdzie dobrze widać fakturę. To zróżnicowanie faktury nie jest celowym działaniem, wynika raczej z braku staranności lub umiejętności. Powierzchnia tynków w skarbcu nie została pobielona ani wykończona inną powłoką malarską. Prawdopodobnie pod planowane warstwy malarskie nałożono cienką, obecnie bardzo dobrze związaną z podłożem, praktycznie laserunkową i niewyróżniającą się jako warstwa, ale widoczną ze względu na szorstkość powierzchni i czytelny dukt pędzla, warstwę wapienno-kazeinową z bardzo drobnym wypełniaczem. Znajdujemy ją na ścianie wschodniej przedsionka, w skarbcu pod postacią anioła i bordiurą oraz na żebrach. Żebra nie były tynkowane, lecz pokryte cienką pobiałą, być może tylko roztarto na nich zaprawę murarską wyciśniętą spomiędzy cegieł, na którą naniesiono zamaszyście powłokę analogiczną do tej na ścianach, z widocznym duktem pędzla.



13. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Zbliżenie powierzchni wysklepki i żebra sklepiennego. Widoczna charakterystyczna faktura wyprawy na wysklepce, faktura pobiały na żebrze i brzegu wysklepki oraz jedne z lepiej zachowanych pozostałości warstw barwnych. Fot. Katarzyna Polak.

72 M. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Malbork: Muzeum Zamkowe, 2016, s. 274.

Dopiero na tak przygotowanym podłożu malowano farbami wapiennymi lub kazeinowo-wapiennymi. Zachowane powłoki farb są bardzo cienkie, stwarzają wrażenie powłok al fresco, możliwe, że cienka powłoka jest tylko pozostałością opracowania, a pierwotna warstwa była grubsza, tak jak zachowana w kilku miejscach. Obecny stan może wynikać z dezintegracji spoiwa, zniszczenia powłok farb i przekształcenia pigmentów. Badania laboratoryjne wykazały zawartość w próbce spoiwa białkowego, ale ze względu na znikomą grubość badanej powłoki farby i jej bardzo dobre związanie z podłożem nie można jednoznacznie stwierdzić, czy białko (przypuszczalnie z kazeiny) pochodzi z warstwy malarskiej, czy z podłoża, czy zawarte jest w obu warstwach. Do malowania zastosowano pigmenty typowe dla średniowiecza: na klatce schodowej azuryt (zielone liście), biel ołowiową, czerwień żelazową, ziemię zieloną, czerń węglową; w skarbcu żółcień ołowiową, czerwień żelazową, ultramarynę, która z upływem czasu zszarzała[73].

Na średniowiecznej warstwie w obu pomieszczeniach znajdowała się chronologicznie kolejna, również wartościowa ze względu na konsekwentnie zrealizowaną koncepcję, warstwa opracowania (por. fot. 7). W tej fazie, jak ustalono, zaplanowano ekspozycję żeber sklepiennych wraz ze spływami sklepiennymi i wspornikami w szarej kolorystyce uzupełnionej kremowym kolorem ścian i sklepień. Usunięto warstwy barwne i pobiały ze wsporników i spływów sklepiennych wykonanych z gipsu jastrychowego, odsłaniając jego naturalny szary kolor. Na profilach żeber sklepiennych, które wymurowane zostały z kształtek ceramicznych na zaprawie wapiennej, szarą kolorystykę uzyskano, nakładając na ich powierzchnię cienką warstwę wapiennej zaprawy zabarwionej węglem drzewnym. Podobną zaprawą opracowano powierzchnię gurtów sklepienia przedsionka, markując (malując farbą) spoiny ciosów i dodając u podstawy żeber iluzjonistyczne wolutowe konsole namalowane schematycznie na cienkiej warstwie szarej zaprawy w kształcie konsoli.

Kolejne nawarstwienia malarskie nie miały już charakteru działań zmierzających do uzyskania określonej stylistyki wnętrz. Pomieszczenia malowane były monochromatycznie, bez różnicowania detalu.

Prace konserwatorskie i restauratorskie

Prace rozpoczęto od usunięcia przemalowań z płaszczyzn ścian i sklepień. Ze względu na ujawnione w trakcie badań pozostałości dekoracji malarskiej tynków pracowano dwuetapowo, w pierwszej kolejności zdejmując warstwy

73 Ultramaryna szarzeje w środowisku kwaśnym, którego źródłem może być kazeina. E. Szmid-Naud, *Przyczyny i mechanizmy zmian wyglądu uzupełnień warstw malarskich w obrazach sztalugowych*, Ochrona Zabytków, z.1–2, 2003, s. 86.

zewnętrzne szpachelkami, a następnie doczyszczając skalpelami. Równocześnie prowadzono prace rozbiórkowe, demontując instalacje, rozbierając zamurowania nisz, oraz prace budowlane, których celem była stabilizacja i wzmocnienie konstrukcji, oraz niezbędne naprawy muru. Ze względu na zagrożenie statyki sklepień wykonano szereg stempli i krążyn do podparcia łuków żeber i sklepień nisz okiennych oraz odspajających się fragmentów ścian. Sklepienia naprawiono, wypełniając starannie zaprawami do iniekcji[74] wszystkie szczeliny i spękania od góry, od strony poddasza. Podobnie wypełniono spękania ścian, dodatkowo wzmacniając mur przeszyciami z drutu śrubowego oraz szczeliny przy żebrach sklepiennych. Sklepienie przęsła zachodniego zabezpieczono przed dalszym pękaniem przez dociążenie warstwą zaprawy wapiennej zazbrojonej siatką. Przemurowano niewielkie fragmenty i pojedyncze cegły na ścianach. W pasie muru nad posadzką na ścianie północnej ze względu na rozległe spękania i odwarstwienie cegieł (pustki za murem sięgały od posadzki do parapetów okien) przemurowano kilka warstw cegieł, przewiązując je z murem w głębi. Poprawiono również płaszczyznę zamurowania na ścianie zachodniej. W przedsionku usunięto zamurowanie przejścia na strych i wyeliminowano nadmiarowe warstwy wtórnych zapraw na ścianie zachodniej. W trakcie likwidowania przemalowań na ścianie wschodniej klatki schodowej odsłonięto przemurowanie zamykające przestrzeń dawnej klatki schodowej prowadzącej z zakrystii.

Po wstępnym usunięciu warstw farb można było dokładnie ocenić stan zachowania tynków i dekoracji detalu. Stwierdzono, że na większości powierzchni stan zachowania jest zły, a w miejscach widocznego wcześniej zamakania (narożnik południowo-wschodni pomieszczenia, środkowa część sklepienia na przęśle wschodnim) stan jest katastrofalny ze względu na dezintegrację. Po dokładnym rozpoznaniu usunięto mniejsze uzupełnienia tynków i po dokładnym przebadaniu wypraw pod kątem przyczepności przystąpiono do ich stabilizacji. Do podklejania tynku i wypełniania szczelin zastosowano preparaty z grupy PLM[75] przeznaczone do iniekcji (M, AL). Po ustabilizowaniu zapraw przystąpiono do doczyszczania powierzchni. Po wykonaniu szeregu prób stosowano kombinację wielu metod: oczyszczanie parą wodną wspomagane szczoteczkami, skalpelami, sztyftami z włókna szklanego. Zarówno w obrębie malowanej postaci, jak i w przypadku „graffiti" i kotary, oczyszczanie powierzchni wymagało szczególnej ostrożności, ponieważ trzeba było wnikliwie analizować i badać, czy pod usuwanymi nawarstwieniami zachowane są warstwy barwne. Ze względu na ich znikomą grubość i znaczenie nawet najmniejszego fragmentu dla identyfikacji i interpretacji formy zachowanego rysunku była to

74 Zastosowano zaprawę TrassInjekt, prod. Optolith, i zaprawę PLM M, dobierane w zależności od szerokości i głębokości szczeliny.

75 PLM –(PLM A, PLM M, PLM AL., PLM I) grupa zapraw na bazie wapna hydraulicznego, przeznaczonych do prac konserwatorskich malarstwa ściennego.

bardzo trudna i żmudna praca, wymagająca skupienia i uwagi. Warstwy barwne po oczyszczeniu utrwalono 5-procentowym roztworem Paraloidu B-72.

W skarbcu wbrew wcześniejszym planom usunięto wtórną, szarą zaprawę z żeber sklepiennych. W trakcie usuwania przemalowań z jej powierzchni stwierdzono, że stan tej zaprawy jest bardzo zły: miała dużo ubytków i przetarć, a na większości zachowanej powierzchni odspajała się od podłoża, odsłaniając wcześniejsze, średniowieczne opracowanie żeber: żółtą i ciemnobłękitną polichromię. O jej usunięciu zdecydowano jednak przede wszystkim ze względu możliwość aranżacji ścian i sklepień skarbca zgodnie z najstarszą zachowaną fazą obejmującą: polichromię żeber, spójną z nią pasową dekorację ścian tarczowych i malowane fryzy kotarowe ścian obwodowych. Podobną decyzję podjęto odnośnie do dekoracji przedsionka skarbca, gdzie pozostawiono najstarsze warstwy historyczne i w oparciu o nie przeprowadzono restaurację ścian.



14. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Przykład stanu zachowania sklepienia po usunięciu przemalowań, w trakcie dalszych prac konserwatorskich. Na kolejnych planach widoczny zakres zniszczeń i ubytków polichromii żeber. Na wysklepkach uzupełniane są ubytki wyprawy. Fot. Katarzyna Bubieńczyk.

Zdezintegrowane kształtki na fragmencie żebra oraz fragmenty wypraw na ścianie wschodniej wzmocniono strukturalnie preparatem KSE 300 firmy Remmers i sezonowano w atmosferze podwyższonej wilgotności w specjalnie skonstruowanej komorze, co na tyle poprawiło ich parametry mechaniczne, że można je było pozostawić w obiekcie pomimo wcześniejszego poważnego zniszczenia.

Polichromię żeber doczyszczono z zabrudzeń wilgotnymi wacikami, parownicą i skonsolidowano 5-procentowym roztworem Paraloidu B-72.

Ubytki zaprawy – podłoża – uzupełniano w zależności od wielkości i głębokości tych ubytków jednym z zestawu materiałów lub ich kombinacją. Stosowano gotową zaprawę wapienną z grubym i drobnym wypełniaczem[76], barwioną w masie pigmentami, oraz wapienne preparaty z systemu KEIM Athenit[77]. Uzupełniając ubytki, starano się uzyskać fakturę zbliżoną do otaczającej powierzchni. Powierzchnię uzupełnień scalano kolorystycznie z oryginalną zaprawą farbami wapiennymi i kazeinowo-wapiennymi przygotowanymi samodzielnie z zastosowaniem kazeiny boraksowej prod. Schmincke.



15. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Fragment ściany zachodniej skarbca w trakcie prac nad rekonstrukcją obramienia niszy, po oczyszczeniu z przemalowań, uzupełnieniu ubytków podłoża i scaleniu kolorystycznym. Fot. Katarzyna Bubieńczyk.

Technikę uzupełniania i rekonstrukcji poszczególnych dekoracji malarskich dobierano indywidualnie do ich charakteru. Warstwę malarską na żebrach, pasach na ścianach tarczowych i obramieniach nisz w pierwszej kolejności uzupełniono w miejscach drobnych ubytków przez punktowanie, a następnie zrekonstruowano na większych, niezachowanych fragmentach. W przypadku rekonstrukcji pasów zastosowano punktowanie kropką, a żeber delikatnego malarskiego opracowania w połączeniu z kropką.

76 KalkPutz NHL Grob i Kalputz NHL Fein, prod. Keim.
77 KEIM *Athenit®-liscio*.



16. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Północno-zachodni narożnik skarbca. Stan po zakończeniu prac. Fot. Jakub Polak.



17. Frombork, kościół katedralny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Andrzeja. Ściana północna w przęśle wschodnim po zakończeniu prac. Fot. Jakub Polak.

Uzupełnienia w obrębie rysunku postaci i „graffiti" na ścianach i wysklepkach miały charakter jedynie miejscowego, subtelnego punktowania kropką, w celu scalenia i uczytelnienia ledwo zachowanych śladów. Nie dodawano tu żadnych punktów ani linii w miejscach, gdzie nie było pewności, że wcześniej znajdował się rysunek. Zrekonstruowano jedynie część lewego skrzydła anioła.

W skarbcu największy zakres rekonstrukcji dotyczył fryzu kotarowego w części wschodniej północnej ściany. Na pozostałych ścianach zachowane były fragmenty w lepszym lub gorszym stanie, ale po konserwacji, wypunktowaniu i uzupełnieniu stanowiły wystarczający materiał do opracowania kompozycji rekonstrukcji. Zakres i forma rekonstrukcji fryzu zostały podporządkowane śladom zidentyfikowanym na tynkach, dlatego obiega on tylko ściany południową, zachodnią i północną. Ze względu na charakter tego malowidła zarówno do uzupełnień, jak i rekonstrukcji zastosowano kreskę. W ten sam sposób wykonano uzupełnienia i rekonstrukcje obramień nisz oraz krzyża znajdującego się w niszy przekształconej na szafkę.

Pomimo braku materialnych podstaw do rekonstrukcji kolorystycznej konsol wspierających żebra zaproponowano ich kolorystyczne opracowanie ze względu na potrzebę jednolitej kompozycji kolorystycznej wszystkich elementów sklepienia. Po przygotowaniu wielu wariantów kolorystycznych rekonstrukcji wybrano wersję najlepiej komponującą się z obecną aranżacją sklepień i ścian.

Dopełnieniem prac konserwatorskich i restauratorskich w skarbcu był montaż drewnianych zworników[78].

W przedsionku po konserwacji i uzupełnieniu warstwy malarskiej w obrębie zachowanych fragmentów odtworzono brakujący odcinek (na powierzchni wcześniejszego przemurowania), dzięki czemu na całej długości ściany wschodniej uzyskano kompletną kompozycję z rytmicznie rozmieszczonymi arkadami. Podobnie jak w skarbcu uzupełniono rysunek asterysków na gurtach i rysunków na ścianach. Do uzupełnień i rekonstrukcji całej dekoracji przedsionka zastosowano uzupełnienia kreską.

* * *

Przeprowadzone prace konserwatorskie i restauratorskie wniosły nowe informacje do historii budowlanej wzgórza katedralnego i pozwoliły przywrócić wykończenie architektury skarbca wraz z przedsionkiem zbliżone do średnio-

78 Oba zworniki zostały wyrzeźbione z drewna, odpowiednio dębowego (z Marią) i lipowego (rozeta), które zaważyły na stanie zachowania. Dębowy zachowany był w dobrym stanie, bez oryginalnych warstw malarskich, lipowy całkowicie zniszczony przez drewnojady, z niewielkimi pozostałościami oryginalnego gruntu i warstw opracowania malarskiego. Prace wykonano zgodnie z zasadami konserwacji zabytków z drewna polichromowanego. Rekonstrukcja kolorystyczna: Patryk Parcheta (rozeta) i Małgorzata Jankowska (figuralny).

wiecznej aranżacji ścian tych wnętrz. Wykonawcy mieli świadomość, że odsłonięte i poddane konserwacji warstwy kolorystyczne nie są całkowicie zgodne z historycznym, średniowiecznym wyglądem głównie ze względu na poszarzenie niebieskiego pigmentu oraz ubytki warstw malarskich innych kolorów. Autentyczne materiały zostały poddane konserwacji i ustabilizowane. Zdecydowano o scaleniu ubytków i rekonstrukcji brakujących fragmentów do zachowanego koloru i waloru, aby uzyskać harmonijne, jednorodne wnętrza. Z powodu braku pewności dotyczącej pierwotnej kolorystyki pozostawiono ograniczoną, praktycznie monochromatyczną dekorację. Stanowi ona jednak dopełnienie w najwyższym stopniu autentycznego opracowania tych średniowiecznych wnętrz katedralnych.

Katarzyna Polak, Korneliusz Kuczykowski, Katarzyna Bubieńczyk

Katarzyna Polak, *ORCID: 0000-0002-7400-5037, konserwator zabytków w specjalności rzeźby i detalu architektonicznego, nauczyciel akademicki. W dorobku ma prace konserwatorskie elewacji i wnętrz ratusza we Wrocławiu, katedry w Pelplinie, zabytków architektury na ziemi chełmińskiej i Warmii, w tym fromborskiej katedry i elewacji zamku w Lidzbarku Warmińskim. Zespół pod jej kierunkiem prowadzi badania konserwatorskie, a we współpracy z historykami sztuki odrestaurował średniowieczne maswerkowe dekoracje kościołów w Reszlu, Bartoszycach, w Nowym Kawkowie, Pasymiu oraz na szczycie prezbiterium kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu.*

Korneliusz Kuczykowski, *ORCID: 0000-0001-6697-5474, konserwator, zabytkoznawca. Autor i współautor wielu projektów, badań i dokumentacji konserwatorskich, w ostatnim czasie projektu rekonstrukcji dekoracji maswerkowej elewacji kościoła farnego w Bartoszycach i kościoła Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Specjalizuje się w problematyce konserwatorskiej architektury gotyckiej Warmii i ziemi chełmińskiej.*

Katarzyna Bubieńczyk, *absolwentka konserwacji i restauracji zabytków Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu o specjalności konserwacja rzeźby kamiennej i detalu architektonicznego. Otrzymała wyróżnienie za pracę teoretyczno-badawczą „Historyczne metody naprawy potłuczonej ceramiki. Druciarstwo" oraz pracę konserwatorsko-artystyczną „Dzban alabastrowy z XIX wieku z Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu". Zatrudniona w zespole Katarzyny Polak prowadziła prace w skarbcu i kruchcie biskupiej katedry we Fromborku, gdzie zajmowała się konserwacją i restauracją dekoracji malarskich.*